Sygn. akt I C 728/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Piszu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Łukaszewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Anita Topa

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2018 r. w Piszu

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko J. J. (1)

o zapłatę

o r z e k a :

I. Oddala powództwo.

II. Zasądza od powoda D. K. na rzecz pozwanego J. J. (1) kwotę 5417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

D. K. wytoczył powództwo przeciwko J. J. (1) o zapłatę kwoty 65 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 29 października 2010 roku strony zawarły umowę pożyczki, zgodnie z którą powód pożyczył pozwanemu kwotę 35 000 złotych na czas nieokreślony. Następnie w dniu 6 października 2011 roku strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 30 000 zł. Ta umowa również została zawarta na czas nieokreślony. Pomimo wypowiedzenia obu wskazanych wyżej umów pożyczki, pozwany nie zwrócił powodowi pożyczonych kwot. Pismami z 30 listopada 2013 roku powód wezwał pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia, jednakże wezwanie pozostało bezskuteczne.

Pozwany J. J. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu zaprzeczył wszelkim twierdzeniom powoda za wyjątkiem tych, które zostały przez niego wyraźnie przyznane. Pozwany zakwestionował roszczenie. Wskazał, że nie zawierał z powodem wspomnianych wyżej umów pożyczek i nie otrzymał od powoda z tego tytułu kwoty 65 000 złotych. Podkreślił, że treść figurująca nad jego podpisem, opatrzona datami 29-10-10 i 06.10-2011, została naniesiona bez jego wiedzy i zgody na opatrzonej wyłącznie jego podpisem czystej kartce papieru. Pozwany przyznał, że zna osobiście powoda, albowiem powód był kontrahentem spółki cywilnej „(...)”, której wspólnikami był pozwany i H. P.. Podczas stałych stosunków gospodarczych z powodem, pozwany wielokrotnie na życzenie powoda podpisywał in blanco kartki papieru, które

miały służyć do sporządzania protokołów ubytków złomu nabywanego przez powoda. Ponadto powód przejął dokumentację spółki „(...)" po nabyciu od pozwanego i jego wspólników budynków posadowionych na nieruchomości, gdzie siedzibę miała spółka „(...)".

Pozwany podniósł, że z treści przedłożonych przez powoda zapisków nie można wywnioskować, gdzie oraz kto i komu miał udzielić tychże pożyczek. Tymczasem zgodnie z ugruntowanymi poglądami doktryny i orzecznictwa sądów, umowa pożyczki niezależnie od swej formy powinna zawierać w swojej treści co najmniej wskazanie stron tego stosunku prawnego oraz przedmiotu umowy, jak również bezwzględnie określać obowiązek zwrotu pożyczki, albowiem bez tych elementów nie ma w ogóle mowy o pożyczce. Tymczasem zapiski, na których powód opiera swoje roszczenie, za wyjątkiem kwot rzekomych pożyczek nie zawierają żadnych innych niezbędnych elementów umowy pożyczki.

Pozwany podniósł, że w 2005 roku pożyczył od powoda kwotę 105 000 złotych. Analogiczną kwotę pożyczył od powoda M. P. (1). Kwoty tych pożyczek, w łącznej wysokości 210 000 złotych, zostały zaliczone przez powoda i jego żonę M. K. na poczet ceny nabycia nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...). Spłata pozostałej należności została rozłożona nabycom na raty. Przed upływem terminu spłaty tych rat, M. K. wytoczyła przeciwko pozwanemu i M. P. (1) powództwo o zapłatę łącznie kwoty 210 000 złotych tytułem zwrotu rzekomo udzielonych pożyczek. Wyrokiem z dnia 25 maja 2017 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił to powództwo. Dzień później powód wytoczył przedmiotowe powództwo, co, w ocenie pozwanego, stanowi wyraz swoistego odegrania się na pozwanym.

Nadto pozwany podniósł, że przed Sądem Okręgowym w Olsztynie toczy się sprawa z subsydiarnego aktu oskarżenia J. J. (1) i M. P. (1) przeciwko D. i M. małż. K. o usiłowanie wyłudzenia kwoty w łącznej wysokości 340 000 złotych.

Sąd ustalił, co następuje:

Małżonkowie D. i M. K. działając w ramach różnych form prawnych od połowy lat dziewięćdziesiątych zajmowali się hurtowym obrotem złomem – metali żelaznych i kolorowych w C.. W związku z tym nawiązali współpracę z J. J. (1) i M. P. (1), którzy w tym czasie prowadzili skup wskazanych wyżej surowców na terenie P.. W 1997 roku na mocy decyzji Ministra Gospodarki J. J. (1) i M. P. (1) otrzymali koncesję na obrót metalami nieżelaznymi i działalność tę prowadzili w ramach spółki cywilnej pod firmą Przedsiębiorstwo (...) wraz z H. P. – żoną M. P. (1).

(okoliczności bezsporne, dowód: zeznania świadka M. P. (1) k. 85-85v i M. K. k. 98; zeznania powoda k. 99v; zeznania pozwanego k. 100; koncesja k. 142-143)

D. K. początkowo osobiście, natomiast później za pośrednictwem swoich pracowników, odbierał złom od J. J. (1) i M. P. (1), co z początku miało miejsce 2-3 razy w miesiącu, a później raz w miesiącu. Za każdym razem odbierającemu wystawiany był dokument wydania towaru, tzw. WZ-ka. W firmie (...) złom ten był oczyszczany z zanieczyszczeń, m.in. z piasku, worków, żelaza itp., a następnie ponownie ważony. W oparciu o tą wagę w firmie (...) wystawiana była faktura VAT i wysyłana D. K. pocztą. Do każdej faktury, na prośbę D. K., załączana była podpisana przez J. J. (1) bądź M. P. (1) kartka in blanco, na której D. K. miał sporządzać protokoły z ubytków w odebranym złomie, co, jak tłumaczył, niezbędne mu było do rozliczenia się z urzędem skarbowym.

(dowód: zeznania świadków W. K. k. 84v i M. P. (1) k. 87v; zeznania pozwanego k. 100-100v)

W dniu 10 czerwca 2005 roku D. K. zawarł z J. J. (1) umowę pożyczki na kwotę 105 000 złotych, w której to pożyczkobiorca zobowiązał się do zwrotu wskazanej kwoty w terminie do 10 czerwca 2010 roku, a zabezpieczeniem spłaty niniejszej pożyczki ustanowiono ½ część nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...) o nr geod. (...). Umowa o takiej samej treści została zawarta pomiędzy D. K. a M. P. (1). Umówione kwoty jeszcze w czerwcu zostały przelane przez D. K. na rachunki bankowe J. J. (2) i M. P. (1), a fakt zawarcia pożyczek został zgłoszony w Urzędzie Skarbowym w P. w związku z czym J. J. (1) i M. P. (1) odprowadzili od powyższych umów pozyczek stosowne podatki.

W dniu 29 czerwca 2005 roku J. J. (1), C. J., M. P. (1) i H. P., na mocy umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego, nabyli od Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. zabudowaną działkę gruntu o nr geod. (...) położoną w P. przy ulicy (...). Na nieruchomości tej pobudowali następnie budynek magazynowo-usługowy, wolnostojący, niepodpiwniczony, w którym J. J. (1) i H. P. prowadzili swoją działalność gospodarczą.

Powyższą zabudowaną nieruchomość w dniu 5 sierpnia 2013 roku J. J. (1), M. J., M. P. (1) i H. P. sprzedali M. K. za cenę 190 000 złotych. Wskazaną cenę strony ustaliły po złożeniu przez D. K. oświadczeń, iż nie będzie żądał zwrotu zaciągniętych u niego przez J. J. (1) i M. P. (1) pożyczek na kwoty po 105 000 złotych. Zapłatę należności wynikających z zawartej umowy sprzedaży strony zgodnie rozłożyły na raty płatne do dnia 10 i 30 września 2013 roku.

M. K. nie zapłaciła należności wynikających z zawartej w dniu 5 sierpnia 2013 roku umowy sprzedaży nieruchomości.

(okoliczności bezsporne, dowód: umowa pożyczki k. 135; deklaracja w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych k. 131-134; umowa sprzedaży z 29.06.2005r. k. 150-154; umowa sprzedaży z 05.08.2013r. k. 155-162; zeznania świadka M. P. (1) k. 84v-86; zeznania świadka M. K. k. 98v; zeznania powoda k. 99v-100; zeznania pozwanego k. 100v-101)

W dniu 12 sierpnia 2013 roku M. K. wytoczyła powództwa przeciwko J. J. (1) i M. P. (1) o zapłatę kwot po 105 000 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 1 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, z tytułu zwrotu pożyczek udzielonych pozwanym na podstawie umów pożyczek z dnia 10 czerwca 2005 roku. Sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i prowadzone były pod sygn. akt I C 2014/13.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 25 maja 2017 roku wydanym w powyższej sprawie oddalił oba powództwa i zasądził od powódki na rzecz pozwanych zwrot kosztów procesu. Wyrok nie jest prawomocny.

(dowód: pozwy k. 123 i 124; wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku wraz z pisemnym uzasadnieniem k. 199, 200-210)

W dniu 18 grudnia 2013 roku J. J. (1) złożył do Prokuratury Rejonowej w Piszu zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu.

Postanowieniem z dnia 4 marca 2014 roku Prokuratur Rejonowy w Piszu wszczął śledztwo pod sygn. akt PR Ds. 270.2016 w sprawie usiłowania doprowadzenia J. J. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 190 000 złotych w dniach 12 sierpnia 2013 roku i 30 listopada 2013 roku poprzez żądanie zwrotu wierzytelności wynikających z umów pożyczek sporządzonych w bliżej nieustalonym czasie od dnia 10 czerwca 2005 roku na blankietach opatrzonych podpisami J. J. (1), a wypełnionych niezgodnie z wolą podpisanego, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., oraz w sprawie usiłowania doprowadzenia M. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 140 000 złotych w okresie od dnia 5 sierpnia 2013 roku do dnia 20 lutego 2014 roku poprzez żądanie zwrotu wierzytelności wynikających z umów pożyczek sporządzonych w bliżej nieustalonym czasie od dnia 10 czerwca 2005 roku na blankietach opatrzonych podpisami M. P. (1), a wypełnionych niezgodnie z wolą podpisanego, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Postępowanie w powyższej sprawie zostało prawomocnie umorzone.

W dniu 3 lutego 2017 roku J. J. (1) i M. P. (1) wnieśli do Sądu Rejonowego w Piszu subsydiarny akt oskarżenia przeciwko D. K. i M. K. zarzucając im popełnienie występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (sygn. akt II K 46/17). Postanowieniem z 25 maja 2017 roku Sąd Rejonowy w Piszu uznał się niewłaściwym rzeczowo i przekazał tą sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie. Sprawa jest w toku.

(okoliczności bezsporne, dowód: zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa k. 29-31; postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 218-219; postanowienie Sądu Rejonowego w Piszu wraz z pisemnym uzasadnieniem k. 194-198; protokół rozprawy głównej k. 32-35)

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą roszczenia powoda było niespełnienie przez pozwanego świadczeń wynikających z zawartych przez strony umów pożyczki w dniu 29 października 2010 roku oraz 6 października 2011 na łączną kwotę 65 000 złotych. Pozwany, ustosunkowując się do treści żądania pozwu, zakwestionował jednak fakt zawarcia z powodem przedmiotowych umów i w efekcie wskazał na bezzasadność żądania zwrotu pieniędzy, których w rzeczywistości miał nigdy nie otrzymać. W zaistniałym w sprawie sporze należało więc w pierwszej kolejności ustalić, czy rzeczywiście doszło pomiędzy powodem, a pozwanym do zawarcia przedmiotowych umów pożyczki. Dopiero bowiem potwierdzenie istnienia stosunku zobowiązaniowego, jakim są wskazane wyżej umowy, umożliwiłoby przesądzenie kwestii spełnienia wynikających z nich świadczeń.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Umowa pożyczki jest podstawową i najprostszą czynnością kredytową. W wyniku spełnienia świadczenia przez pożyczkodawcę określona ilość pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku staje się własnością pożyczkobiorcy. Pożyczkobiorca zaś staje się zobowiązany do "zwrotnego" przeniesienia własności tej samej ilości pieniędzy albo rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Gospodarczy sens pożyczki polega natomiast na tym, że biorący pożyczkę uzyskuje możliwość czasowego korzystania z wartości majątkowych przekazanych mu przez pożyczkodawcę, przy czym czas, odpłatność i inne warunki tego korzystania zależą od woli stron.

W świetle art. 720 § 1 k.c. nie może budzić zastrzeżeń twierdzenie, że występujący z żądaniem zwrotu pożyczki powinien – zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym wyrażoną w art. 6 k.c. – wykazać zawarcie stosownej umowy i w jej ramach przekazanie pożyczkobiorcy przedmiotu pożyczki.

Trzeba podkreślić, że przepis art. 720 § 2 k.c. – w brzmieniu obowiązującym w dacie rzekomego zawarcia przedmiotowych umów - wymagał, przy wartości pożyczki przekraczającej 500 złotych, stwierdzenia umowy pismem.

W tym miejscu zaznaczyć należy, iż określenie „stwierdzenie umowy pismem" nie jest tożsame z określeniem „zawarcie umowy w formie pisemnej". Chodzi o istnienie pisma stwierdzającego, że umowa została zawarta. Sama umowa może być więc zawarta w formie dowolnej (nawet ustnie). W podanej sytuacji jedynie fakt jej zawarcia powinien być potwierdzony pismem (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 kwietnia 2014 r. w sprawie VI ACa 719/13). Tym samym ważność i skuteczność umowy pożyczki o wartości powyżej pięciuset złotych nie zależy od jej formy prawnej. Ważne jest samo pisemne potwierdzenie.

Obowiązkowym elementem umowy pożyczki jest określenie jej przedmiotu. W wypadku pieniędzy, należy podać ich wartość, co do rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku wymagane jest sprecyzowanie ich ilości i jakości. Ponadto, umowa powinna zawierać oznaczenie stron łącznie z określeniem obowiązku zwrotu przedmiotu pożyczki. Orzecznictwo stoi na stanowisku, że obowiązek zwrotu pożyczki jest przedmiotowo istotnym elementem umowy pożyczki, bez którego nie ma umowy pożyczki.

Na powodzie spoczywał zatem obowiązek udowodnienia, że zawarł z pozwanym umowy, na których podstawie przeniesie na niego własność określonych sum pieniężnych, a pozwany zobowiązał się zwrócić mu tę samą ilość pieniędzy, przez co nawiązał się pomiędzy stronami stosunek pożyczki. Ponadto powód powinien był wykazać, że w wykonaniu tych umów przekazał pozwanemu właśnie kwoty dochodzone pozwem. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, powód nie udowodnił powyższych okoliczności.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd miał wątpliwości co do prawdziwości przedłożonych przez powoda zapisków (k. 5 i 7 akt sprawy) mających stanowić dowód zawarcia w dniu 29.10.2010r. i 06.10.2011r. umów pożyczek między stronami. Zapiski te w swej treści w ogóle nie określają obowiązku zwrotu przedmiotu pożyczki, a nadto nie zawierają oznaczenia stron – pożyczkodawcy i pożyczkobiorcy. Z zapisku z k. 7 nie wynika, kto i komu pożyczył 30

000 zł, zaś z zapisu z k. 5 nie wynika kto i jakiemu J. pożyczył 35 000 zł. Wątpliwości nasuwa także, iż powód nie umieścił w tych „umowach" żadnych zapisów stanowiących o odsetkach w razie zwłoki w płatności, ani nie ustanowił żadnego zabezpieczenia spłaty pożyczki, co z kolei można znaleźć w umowach pożyczek zawartych z pozwanym i M. P. (1) w dniu 10 czerwca 2005 roku (k. 135).

Faktem jest, że na obu wskazanych wyżej zapiskach widnieje podpis pozwanego J. J. (1), co nie było kwestionowane przez pozwanego. Pozwany konsekwentnie jednak twierdził, że w toku wieloletniej współpracy handlowej z powodem, do wystawianych powodowi faktur dołączał na prośbę powoda podpisane przez siebie kartki papieru in blanco, na których powód miał sporządzać protokoły z ubytków, jakie wystąpiły w wydanym mu przez pozwanego towarze.

Powyższe twierdzenia pozwanego są poparte zeznaniami świadków W. K. i M. P. (1). Ten pierwszy zeznał, że pracował w firmie pozwanego i M. P. (1) od 01.04.1998r. do 30.09.2001r. oraz od 01.04.2003r. do 31.05.2009r. Zajmował się skupem, ważeniem i załadunkiem metali. Nie posiada wiedzy na temat pożyczek zawieranych między stronami, Stwierdził natomiast, że przy załadunku towaru wystawiano kierowcy WZ-tkę, zaś w przeciągu kolejnych dwóch dni wystawiana była faktura, do której dołączana była kartka z zeszytu lub większa z podpisem pozwanego lub M. P. (1), na której to kartce miały być wpisywane ubytki w towarze. Faktura i kartka in blanco wysyłane były powodowi (k. 84v). Podobnie zeznał świadek M. P. (1) podając, że powód twierdził, że w dostawach znajduje się dużo zanieczyszczeń, w związku z czym chciał, żeby podpisywać mu in blanco kartki papieru w celu sporządzania na nich protokołów z ubytków, tłumacząc, że są mu one potrzebne do rozliczenia się z urzędem skarbowym. Kartki były podpisywane przez świadka lub pozwanego, częściej przez pozwanego, który zajmował się sprawami księgowymi, i nigdy do nich nie wracały (k. 85v).

Z uwagi na powyższe stwierdzić należy, że powód dysponował kartkami in blanco podpisanymi przez pozwanego.

Należy zwrócić uwagę, że umowy pożyczki z 10 czerwca 2005 roku opiewające na kwoty po 105 000 zł zawarte pomiędzy powodem, a pozwanym oraz M. P. (1), zostały sporządzone na piśmie, w sposób jednoznaczny oznaczone zostały strony umowy, określony został przedmiot pożyczki oraz obowiązek zwrotu pożyczki, postanowiono również o odsetkach i zabezpieczeniu spłaty. Ponadto fakt zawarcia tych umów zgłoszony został w urzędzie skarbowym i od powyższych kwot odprowadzony został przez pożyczkobiorców stosowny podatek. Umowy te były własnoręcznie wypełniane przez pozwanego i M. P. (1), co nie było kwestionowane przez powoda.

Z uwagi na powyższe budzi wątpliwości Sądu nie zachowanie przez strony takiej samej formy w odniesieniu do innych umów pożyczek i nie zgłoszenie faktu zawarcia tych umów w urzędzie skarbowym. W świetle art. 1 ust. 4 pkt 1 ustawy z 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych, umowa pożyczki podlega podatkowi, jeżeli w dacie zawarcia jej przedmiot (tj. pieniądze) znajdował się w Polsce. Co więcej, ani wydanie przedmiotu pożyczki, ani prawo dochodzenia jego wydania, nie zmienia konsensualnego charakteru czynności. Umowa pożyczki jest ważna i podlega podatkowi od czynności cywilnoprawnych niezależnie od wydania pieniędzy (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 11 grudnia 2007r. w sprawie I SA/GL 646/07). Pomijając już zatem kwestię odpowiedzialności skarbowej za nieopłacony podatek, w świetle dochowania przez pozwanego obowiązku podatkowego wynikającego z zawarcia umowy pożyczki z 10 czerwca 2005 roku i złożenia w urzędzie skarbowym stosownej deklaracji niezwłocznie po otrzymaniu pożyczonej kwoty, w ocenie Sądu zachowanie pozwanego polegające zaniechaniu odprowadzenia stosownego podatku od przedmiotowych umów pożyczek byłoby niczym nieuzasadnione.

Wątpliwości Sądu budzą również zeznania powoda, w których podał, że udzielił pozwanemu jeszcze dalszych pożyczek, mimo, iż wcześniejsze nie były jeszcze zwrócone (k. 100). W ocenie Sądu zachowanie takie jest niezgodne z doświadczeniem życiowym. Trudno dać wiarę przedsiębiorcy, który twierdzi, iż pomimo tego iż jego dłużnicy uporczywie nie zwracają pożyczonych pieniędzy, nadal udziela im kolejnych pożyczek nie próbując rozliczyć istniejących długów w ramach współpracy i bieżących płatności.

Ponadto, zakładając, że przedmiotowe umowy pożyczki miały miejsce, to w ocenie Sądu byłyby rozliczone przy zawieraniu umowy sprzedaży nieruchomości z 5 sierpnia 2013 roku, tak jak to miało miejsce w odniesieniu do umów pożyczek z 10 czerwca 2005 roku. Trudno dać wiarę twierdzeniom powoda, że w dacie zawierania umowy sprzedaży

z 5 sierpnia 2013 roku pozwany winien był mu jeszcze inne pieniądze, jednakże z ceny nieruchomości potrącone zostały jedynie pożyczki opiewające na kwoty po 105 000 zł udzielone pozwanemu oraz M. P. (1) i w umowie sprzedaży zapisane zostało, że to żona powoda winna zapłacić na rzecz sprzedających resztę ceny nabycia, której płatność rozłożono w dodatku na raty.

Sąd przyjął, iż poza swoimi twierdzeniami oraz zeznaniami swojej żony, powód nie dysponował żadnym dowodem, który bodajże w części mógłby świadczyć o zawarciu przedmiotowych umów pożyczek z pozwanym, a ten konsekwentnie twierdził, że poza umową pożyczki z 10 czerwca 2005 roku, na kwotę 105 000 zł, nie zawierał z powodem żadnych innych umów pożyczek. Tym samym powód nie udowodnił, iż przysługuje mu względem pozwanego wierzytelność. Sąd dysponując ubogim materiałem dowodowym w zakresie okoliczności przytaczanych przez powoda, a także mając na uwadze zeznania pozostałych świadków, uznał, że przedstawione dowody nie pozwalają na przyjęcie, że pomiędzy stronami faktycznie doszło do zawarcia umów pożyczek.

W konsekwencji, mając na uwadze treść przywołanych wyżej regulacji, powództwo – jako bezzasadne – należało oddalić. Z uwagi zaś na nieuwzględnienie roszczenia głównego, dotyczącego kwoty pożyczek, oddaleniu podlegało także powództwo w zakresie odnoszącym się do żądanych przez powódkę odsetek.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tym przypadku jest to kwota 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 zł tytułem zwrotu opłaty uiszczonej od udzielonego pełnomocnictwa.